ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 1993
Nr kol. 1231

Seria: MECHANIKA z.116

Janusz DIETRYCH
Katedra Podstaw Konstrukcji Maszyn
Politechnika Śląska

THE PURSUIT OF EFFECTIVENESS AND A MATTER OF SURENESS

Summary. The technical and economical effectiveness establishes a life pursuit of the last age. But there exists a problem of sureness of attainment of optimal quality of life - material and spiritual quality.
The essential order is following:
- at first spiritual activity and then
- material effectiveness always within optimal restriction.
As a strategy factor a volentary poverty exists. Evangelical poverty institutes a proper way, if we want to attain an optimal quality of life.

POGOŃ ZA SKUTECZNOŚCIĄ A SPRAWA NIEZAWODNOŚCI

Oznaką ostatnich stuleci jest pogoń za skutecznością. Pojawia się jednak problem szczególnej niezawodności, niezawodności osiągania jakości życia pojmowanego zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym.

1. Rozważanie problemu związku niezawodności osiągania jakości życia i skuteczności działania staje się coraz bardziej palącą koniecznością.

Zwrócę uwagę nie na wszystkie możliwe wyniki analizy tej sprawy. Wspomnę jedynie o niektórych niepokojach mogących wywoływać refleksje pomagające zrozumieć sprawę jakości życia. Jakość życia jest sprawą każdej osby. Traktowanie jakości życia jako problemu społecznego, nie zaś jako personalistycznego, prowadzi najczęściej do formułowania bezskutecznych haseł.

Jakość życia oczywiście uwarunkowana jest sposobem zaspokajania potrzeb materialnych, lecz istotnie zależy od możliwości rozwoju życia duchowego.

2. W dziedzinie badań - zwanych naukowymi - potrzeba skuteczności teoretycznych wniosków jest dobrze rozumiana. Szczególnie osiąganie oczekiwanych wyników działania opartego na podstawie teoretycznych twierdzeń jest miarą technicznej skuteczości badań doświadczalnych i analitycznych.

Należy się jednak zastrzec: przeprowadzanie niektórych biologicznych badań i osiaganie skuteczności technicznej na ich podstawie może być w jakiejś mierze uprawnione jedynie w ograniczonych okolicznościach zamkniętych laboratoriów.

Korzystanie praktyczne ze skuteczności wniosków naukowych oraz z pomysłów teoretycznych jest nie tylko problemem techniczno-naukowym, lecz przede wszystkim staje się problemem etycznym - a w istotnym ujęciu moralnym. Trzeba jednak uznać za fakt to, że:

- osiąganie coraz większej skuteczności techniczno-ekonomicznej sprzyja możliwości rozwoju badań naukowych,
- w wymiarze ogólnospołecznym jest zaś zjawskiem groźnym, potęgowanie bowiem bogactwa jednych połączone jest ze wzrastaniem biedy i nawet nędzy, utrudniających innym osiąganie pożądanej jakości życia.

Ogólnie ujmując cały problem,można uznać, że ograniczanie się do pogoni za dobrami materialnymi uniemożliwia osiąganie właściwie pojmowanej jakości życia.

3. Sprawa osiągania pożądanej jakości życia nie zawsze jest dostatecznie pojmowana. Nawet przez dostojnych głosicieli spraw tego świata jakościowy i ilościowy wzrost środków technicznych nazywany bywa postępem. Zasługuje na naszą uwagę pogląd Pierre'a Teilharda de Chardin. Logiczną koniecznością jest rozróżnianie:

- rozwoju uwarunkowań materialnych i
- oczekiwanie postępu duchowego.

Rozwój materialny jest tym, co przemija. Rozwój duchowy oparty jest na wartościach absolutnych stanowiących istotę postępu.

Postęp polega na potęgowaniu świadomości pełni rzeczywistości - przede wszystkim rzeczywistości nieprzemijającej.

Pojmowanie znaczenia rzeczywistości nieprzemijającej jako źródła wartości absolutnych jest warunkiem wolności osobistej.

4. Jakość życia uwarunkowana jest rozwojem życia duchowego przenikanego rzeczywistością nieprzemijającą - nie redukowanego do pogoni za skutecznością ekonomiczną.

Skutki bezmyślności wieku XIX - wieku pary i elektryczności - dopiero w naszym życiu zaczynają być rozumiane. Nieroztropne było i jest wykorzystywanie energii uzyskiwanej przez byle jakie użytkowanie paliw.

Las dymiących kominów mego rodzinnego miasta był w okresie mego młodego wieku znakiem dumy. Łódź nazywano polskim Manchesterem. Głównie dzięki eksportowi na wschód budowano wielkie fabryczne kompleksy Scheiblerów, Grohmannów, Gajerów i Poznańskich, jak i wielu innych. Każdy zakład wyposażono we własne centrale energetyczne. Chwilowe zagrożenia skuteczności ekonomicznej "ratowano" dość często podpalaniem własnych fabryk. Mimo organizowania znakomitych oddziałów straży pożarnych, zdobywających nagrody na konkursach międzynarodowych, nad Łodzią często było widać łuny pożarów.

Głos Marksa i Engelsa nabierał znaczenia. Łódź w 1905 roku przeżyła krwawą rewolucję.

Leon XIII dostrzegł skutki pogoni za wąsko pojmowanym kapitałem. Encyklika "Rerum Novarum" (rok 1891) była głośnym wyrazem przestrogi Ojca Świętego. "Centissimus Annus" Jana Pawła II jest wiele znaczącym rozwinięciem myśli sprzed wielu lat. Odpowiada to potrzebie ratowania życia.

Dopiero w połowie naszego stulecia coraz głośniej jest o skutkach przemyślnej pogoni kapitalistów. Zawodność osiągania jakości życia staje się coraz groźniejsza.

5. Zdarzenie w dniu 6 sierpnia 1945 roku można uznać za szatańskie apogeum pogoni za skutecznością techniczną. Tysiące ludzi spalono, niezmierzona liczba pozostała z utraconym zdrowiem i brakiem nadziei życia bez cierpień. Pilot bombowca pojął zło czynu i poszedł do klasztoru. Pentagon zapewne uznał obraną stragedię wspieraną komputeryzacją. Hiroszimo! Hiroszimo nie daj spokoju uganianiu się za Apokalipsą!
Wszak "strategicznie" skorupa ziemska naładowana jest zasobami broni nuklearnej. Za moich bardzo młodych lat Bałkany nazywano "beczką prochu", na której Europa siedzi. Taka analogiczna beczka znowu straszy, a świat spokojnie spoczywa na niezliczonych składach materiałów rozszczepialnych, którymi się nawet handluje.

6. W XX wieku szybkość stała się jedną z miar skuteczności technicznej. Wobec licznych nieszczęśliwych wypadków - a nawet katastrof - uznano konieczność ograniczania prawa korzystania z nadmiernych prędkości.
Niebawem znaczne części miast zostaną wyłączone z ruchu rzekomo bardzo wygodnego pojazdu indywidualnego. Prawo dojazdu do własnej siedziby zostanie zniesione. Może to dodatnio wpłynąć na poprawę jakości życia nie tylko osób nie przeceniających znaczenia czterokółkowej wygody.

Problemem moralnym staje się sprawa wyścigów i reklamowych rajdów samochodowych. To sprawa wyścigów wozów specjalnej formuły na specjalnych torach i różnego rodzaju "safari". Zapytajmy: dla kogo to ? Czy dla tych, którzy stoją wzdłuż torów i dróg rajdowych, czekają na miganie samochodów, czy dla świadków wypadków szczególnie pojazdów "formuły jeden" , świadków podniecanych licznymi tragicznymi katastrofami.

Szczególnie drażliwa moralnie jest sprawa czarnych świadków safari. Są wprowadzani w błąd złudnymi obrazami wspaniałości cywilizowanego świata białych.

Czy różne zawody rzekomo sportowe mają znaczenie ze względu na możliwość tryumfalnego wytrysku szampana po finiszu ?
To wszystko stanowi środki podnoszenia skuteczności kupieckiej wielkich koncernów nie tylko samochodowych. Różne zawody zwane sportowymi są potężnymi środkami marketingowymi. A człowiek ? W przypadku wyścigów samochodowych człowiek jest koniecznym dodatkiem do maszyny - jest środkiem , a nie celem i to zapewne do czasu wprowadzenia elektronicznych środków samosterowania, czego archetypem jest żółw Ashbiego.

Powiększenie skuteczności technicznej pojazdów i samolotów jest zabiegiem zmowy międzynarodowej. Jest to sprawa szybkości wzrostu kapitałów dzięki umiejętności wykorzystywania naiwności i łatwowierności ludzkiej.

7. Szybkość przekazu danych informacyjnych jest ambiwalentnym czynnikiem osiągania jakości życia. Szybkość przekazów jest przede wszystkim sprawą interesów kapitałowych. W 1971 roku leciałem z Londynu do Toronto. Na jednym z sąsiednich miejsc pracował człowiek interesów. Korzystał z podręcznego komputera. "Skracał czas" przelotu.

Telewizja umożliwia nadawanie komunikatów natychmiast po jakimkolwiek zdarzeniu na przeróżnych miejscach Globu. Nie jest fałszywe twierdzenie, że to nie sprawa korzyści przeważającej części odbiorców - tych, którzy siedzą przed telewizorami. To sprawa

zarobków korespondentów - zarobków uzyskiwanych za pierwszeństwo wiadomości dziennikarskiej.

Zasadnicze pytanie - co daje odbiorcy wiadomość o tragicznym wypadku - czy to, że już wie ? Czy nadmiar dreszczowych wieści nie wprowadza zamętu w naszej świadomości, której zadaniem jest rozumienie rzeczywistości i pojmowanie jej istotnego sensu.

8. Skuteczność reklamy handlowej to problem zatrważający. Znawcy twierdzą: nie tylko reklama handlowa wykorzystuje erotyczne i zdawałoby się, paradoksalnie, dewocyjne wrażliwości ludzkie. Szczególnie telewizyjna reklama czyni gwałt na naturze człowieka - zniewala człowieka.

Jednym z podstawowych środków strategii handlowej jest wywołanie nawyku i nałogu siedzenia przed telewizorem. Temu służą tasiemcowe seriale filmowe, będące najczęściej kpiną ze zdrowego rozsądku. Jakość życia twórców i wytwórców służących dysponentom kapitalistów warunkowana jest pogonią za coraz większymi "honorariami". Bezwolnie i czasem niezupełnie świadomie rezygnują - tak jak bardzo wielu innych - z godności życia duchowego.

9. Strategia "wielkiego kapitału" - rządców świata - polega na redukowaniu wrażliwości roboczych mas na przebiegle zaprogramowane sygnały zwracające uwagę jedynie na to, co jest w interesie rządców. Trzeba coraz baczniej zwracać uwagę na strategicznie ujmowany komputeryzm. Strategicznym zawołaniem tej polityki jest: "nie ma przyszłości bez komputera".

Komputeryzacja stereotypowych a mechanicznych czynności może mieć znaczenie dla osiągania pożądanej jakości życia. Jednak grozę może budzić nadmierna algorytmizacja postanowień dalszego działania. Nałóg siedzenia przed komputerem przekształca istotę ludzką w techniczny dodatek do maszyny. Różne gry już za młodu prą do komputeryzacyjnej choroby.

Algorytmiczne rozwiązywanie zadań wpływa ujemnie na postawę człowieka, której istotą jest twórczość.

Nie wracając już do sprawy Hiroszimy - czy nie budzi obaw komputeryzacja różnych "pętagonów".

Ludzkość, jeżeli nie chce się wytrzebić, nie powinna rezygnować z prawdziwie człowieczych działań wspieranych duchowymi mocami. Korzystanie z tych możliwości jest koniecznym warunkiem optymalizacji jakości życia.

Niech zaprzestane będzie traktowanie człowieka jako dogodnego środka pogoni kapitałowej. Czy traktowanie człowieka jako przedmiotu nie sprzyja zabijaniu człowieczeństwa w istocie osobowej ?

10. Niech mnie będzie wolno przytoczyć fragment przemówienia inauguracyjnego wygłoszonego w dniu 6 listopada 1992 roku w Institute de France przez Kardynała Jospha Ratzingera. Cytuję za "Osservatore Romano" nr 3 w roku 1992:

"W listopadzie 1955 roku zostały przeprowadzone ważne próby z bronią termojądrową, podczas których doszło do tragedii: zginął młody żołnierz i dwuletnia dziewczynka. W czasie małego przyjęcia, które odbyło się krótko po tym wypadku, Sacharow wznosząc toast powiedział, że ma nadzieję, że rosyjskie bomby nie spadną na miasta. Kierujący eksperymentem wyższy oficer odrzekł na to, że zadaniem uczonego jest doskonalenie broni, natomiast nie powinien się zajmować sposobami jej wykorzystania, ponieważ nie dysponuje

w tej dziedzinie dostatecznymi kompetencjami. Sacharow skomentował później to wystąpienie mówiąc, że, jak wówczas był przekonany - i przekonania tego nigdy nie zmienił - żaden człowiek nie może się uchylać od swojej części odpowiedzialności za coś, od czego zależy istnienie ludzkości. W istocie rzeczy ów oficer - być może nieświadomie - odmówił uznania etyki za odrębny wymiar rzeczywistości, w którym każdy człowiek jest wystarczająco kompetentny. Najwyraźniej dopuszcza istnienie kompetencji zawodowych natury naukowej, politycznej, wojskowej. W rzeczywistości nie istnieje taki rodzaj kompetencji, która dawałaby człowiekowi prawo zabijania innych ludzi albo przyzwolenia, by ich zabijano. Negacja powszechnej ludzkiej zdolności osądu w sprawch, które dotyczą człowieka jako człowieka, prowadzi do utworzenia nowego systemu klasowego i do odmówienia wartości wszystkim, ponieważ w ten sposób człowiek jako człowiek przestaje istnieć. Negacja zasady etycznej, negacja istnienia tego narzędzia poznania zwanego sumieniem, uprzedniego wobec wszelkiej konkretnej działalności, jest równoznaczne z negacją człowieka."

Oto cząstka przemówienia noszącego tytuł: "Etyka chrześcijańska obroną przed nihilizmem".

11. Skuteczność świadomości dobra i zła jest miarą naszego stawiania się "na obraz i podobieństwo".

Zrozumiały jest cel skuteczności materialnej umożliwiającej unikanie dokuczliwej biedy - zwłaszcza tłumiącej naszą wolność, a skłaniającej do pogoni za swobodą osiągania zysków pieniężnych oraz wygody w życiu.

Pogoń za skutecznością materialną ma swoje granice, jeżeli chcemy optymalizować jakość życia dzięki rozwijaniu mocy duchowych, dzięki korzystaniu z wartości absolutnych.

Pojawia się problem dobrowolnego ubóstwa - ubóstwa ewangelicznego. Przed stu laty Norwid zwracał uwagę na bolączki kapitalistycznej cywilizacji. Ostatnio pisze o tym profesor Irena Sławińska: "Europa przeciwchrześcijańska i bękarcia" Ethos Nr 20/1992.